

 **Kraków**

Śpiewnik

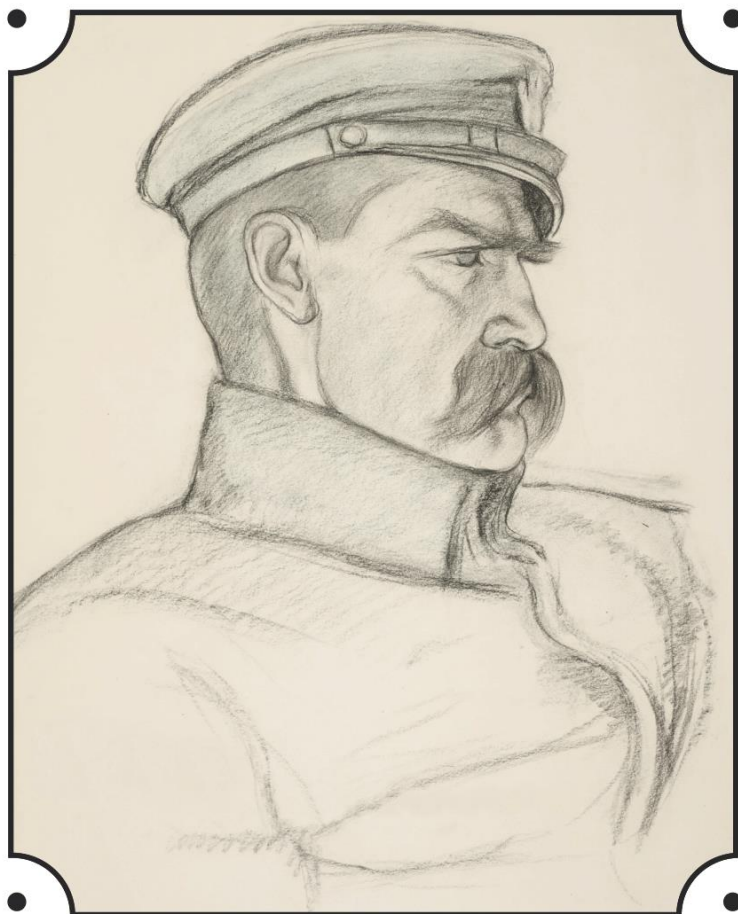
73.



KADRÓWKA 1914
73. Krakowska Lekcja Śpiewania
5 sierpnia 2019 r.

POD PATRONATEM
PREZYDENTA MIASTA KRAKOWA
JACKA MAJCHROWSKIEGO

Śpiewnik



KADRÓWKA 1914

73. Krakowska Lekcja Śpiewania





Szanowni Państwo,

Spotykamy się w Krakowie, by jak co roku wspomnieć wymarsz I Kompanii Kadrowej Marszałka Józefa Piłsudskiego. To fakt, który na stałe wpisał się w nasz kalendarz.

Podczas Lekcji rozgrzewamy serca melodiami, które wciąż są z nami, choć powstały często sto lat temu na froncie, w okopach, w marszu i w bitwach. Każdy z nas ma swój prywatny ranking ulubionych kadrówkowych pieśni. Ktoś czeka na „Przybyli ułani”, inny chciałby zaśpiewać „Rozkwitały pąki białych róż”, kolejny już in-

tonuje „Wojenko, wojenko”. Mimo naszych osobistych upodobań jest jednak coś, co nas wszystkich bez wyjątku zachwyca: razem, ze śpiewem na ustach i radością w sercu dajemy czytelny przekaz, że wciąż pamiętamy o tych, którzy ponad 100 lat temu rozpoczęli marsz po niepodległość.

Wszystkim uczestnikom „kadrówkowej” Lekcji życzę, by porwał ich niesamowity duch legionowych pieśni.



Jacek Majchrowski
Prezydent Miasta Krakowa

Kraków, 5 sierpnia 2019 r.



KOMITET OPIEKI
NAD KOPCEM JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO

Sztandarem, czyli znakiem rozpoznawczym Krakowa, jest z pewnością Lekcja Śpiewania pieśni niepodległościowych. Już po raz kolejny w rocznicę wymarszu z Krakowa Pierwszej Kompanii Kadrowej spotykamy się, by radośnie świętować początek drogi do Niepodległości zapoczątkowanej przez Komendanta Piłsudskiego. Ten znak rozpoznawczy Królewskiego Miasta to nie tylko sama lekcja, to nie tylko pomysł, nie tylko wspaniali artyści Loch Camelot, ale chyba przede wszystkim wspaniała publiczność. Wielkie słowa uznania dla twórców i uczestników tej inicjatywy.

Wyruszając w 1914 roku z Krakowa, oddziały Pierwszej Kompanii Kadrowej nie miały sztandaru w formie płatu materiału umocowanego na drzewcu. Sztandarem tych „szaleńców” idących za swoim Komendantem była idea Niepodległości.

Nam wszystkim potrzebne są znaki bojowe. Taki znak, taki sztandar Kompania Kadrowa, już jako Pierwsza Brygada Legionów, otrzymała po roku istnienia. Odtąd żołnierze walczyli pod hasłem „ŻOŁNIERZ POLSKI PRZYWRÓCIŁ POLSCE CZEŚĆ 6/8 1914 R” Zwycięstwo nie przyszło samo, ale zostało wywalczone przez żołnierzy olbrzymią daniną krwi.

W czasie odrodzonej Rzeczypospolitej wydawało się, że sztandary zobaczymy już tylko podczas defilad i w muzeach. Niestety los historii sprawił inaczej. Najpierw okupacja niemiecka, później sowiecka, a wreszcie rodzimi bolszewicy zdrajcy nie pozwolili świętować pod sztandarami Niepodległości.

Wiele lat musiało upłynąć, nim Niepodległość powróciła na sztandary. Wiele lat musiało upłynąć, nim w roku 2002 na krakowskim Rynku wyśpiewano pierwszą lekcję pod nazwą: Radosna Niepodległość.

Te symbole: Pierwsza Kompania Kadrowa i krakowska Lekcja Śpiewania mają dla nas wszystkich ogromne znaczenie. Tu, w Krakowie, te symbole współgrają ze sobą, dając im dodatkową moc.

To nasze dzisiejsze sztandary, nasze znaki bojowe, na których widnieje hasło: Niepodległość.

Komendant

LIV (39. po wojnie) Marszu Szlakiem I Kompanii Kadrowej

Dionizy Krawczyński



Kraków - 6 sierpnia 1914

*...Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu...*

NUTY	SŁOWA
łączą się	łączą się
z nich powstaje	z nich powstaje
MELODIA wesoła lub smutna	TEKST żartobliwy lub refleksyjny
tak rodzi się	
PIOSENKA	
w każdej z nich zawarta jest historia	

HISTORIA

historia **WIELKA** i mała
radosna i dramatyczna * sukcesów i klęsk
historia każdej i każdego z NAS
historia NASZYCH RODZIN
historia NASZYCH PRZYJACIÓŁ
historia NASZYCH SĄSIADÓW...

NASZA WSPÓLNA HISTORIA,
która **NAS WSZYSTKICH** łączy i zobowiązuje

HISTORIA POLSKI

Dziękujemy, że jesteście znowu z nami – jesteśmy **RAZEM** –
aby radośnie – „śpiewając” świętować pamięć dnia 6 sierpnia 1914 r. –
wymarszu I Kompanii Kadrowej – w drodze do Odrodzenia Polski!

LOCH CAMELOT

Kochasz swój kraj to... po nim **nie bazgraj!!!**

Od wielu lat nasz kraj ponosi poważne straty finansowe wynikające z bazgranina sprejami po elewacjach polskich miast. Swastyki, wulgaryzmy, mowa nienawiści szpecą zabytki, cmentarze, mury kościelne, prywatne domy oraz elewacje bloków osiedlowych.

Farba dosięga również ekranów akustycznych, małej architektury, autobusów, tramwajów, taboru kolejowego oraz mostów i wiaduktów.

Każdego roku z budżetów państwowych i prywatnych znika kilkaset milionów złotych na niepotrzebne remonty.

Zwracamy się z apelem do wszystkich obywateli, aby włączyli się do walki o czyste elewacje, aby w ten sposób powstrzymać godzące w nas wszystkich akty wandalizmu.

Prosimy władze o dokonanie niezbędnych korekt w przepisach by Policja, Straż Miejska oraz sądy otrzymały odpowiednie narzędzia do ograniczenia tej plagi.

Nie ma logicznego argumentu, **który by uzasadniał** niszczenie sprejami narodowego i prywatnego mienia.

Nie bądź obojętny! Kiedy zobaczysz wandala, zadzwoń na Policję – 997 lub Straż Miejską – 986.

Wspólnie zadbajmy o nasze mienie i przestrzeń publiczną.

Pogromcy Bazgrołom

więcej: www.PogromcyBazgrolow.com

ŚPIEW JEST JEDYNIĘ FORMĄ PRZEDŁUŻONEJ MOWY

Każdy człowiek może za pomocą swojego głosu wytwarzać dźwięki o charakterze muzycznym. To proste narzędzie pozwala ludziom realizować ich naturalną potrzebę amatorskiego muzykowania. Pozwala także tworzyć i odtwarzać utwory ważne dla całych zbiorowości.

Trudno sobie wyobrazić życie człowieka bez piosenki. To dzięki niej uczymy się geografii, życzliwości, patriotyzmu, wkraczamy w świat wartości, miłości, pracy oraz piękna. Wspólne śpiewanie w gronie rodzinnym, przyjaciół lub podczas Lekcji Śpiewania na Rynku Głównym w Krakowie jest niekończącą się rozmową z poprzednikami oraz listem muzycznym wysyłanym do następnych pokoleń.

Znajomość piosenek oraz pieśni pozwala na czynne uczestnictwo w imieninach, państwowych uroczystościach rocznicowych, pikniku lub wycieczce.

Wiele z nich znajduje się w Cyfrowej Bibliotece Polskiej Piosenki pod adresem:

www.BibliotekaPiosenki.pl

Warto wiedzieć, że dobrze zaśpiewana piosenka, którą dodatkowo okrasimy anegdotą lub historią powstania utworu, zapewnia uwagę i podziw słuchaczy. Bo czy ktoś wie, że piosenka „Włazł kotek na płotek” to ludowa kołysanka z XVIII wieku, na podstawie której w 1849 roku Stanisław Moniuszko w trakcie spotkania z przyjaciółmi skomponował jej trzygłosowy kanon? Czyż nie jest interesująca historia „Kadrówki”, której tekst „Raduje się serce, raduje się dusza...” zaśpiewał w nocy z 5 na 6 sierpnia 1914 roku zatrzymany przez generała Litwinowicza głodny legionista w Krakowie, a powodem tego radosnego śpiewania były bułki i kiełbasa, którymi został obdarowany?

W zbiorze Cyfrowej Biblioteki Polskiej Piosenki znajdują się zarówno utwory do „wzdychania”, jak też do śpiewania pełną piersią, co daje możliwość zmierzenia się z trudną sztuką wokalną oraz pewność solidnego dotlenienia całego organizmu.



Waldemar Domański
Dyrektor Biblioteki Polskiej Piosenki

1

HYMN STRZELECKI
(NAPRZÓD DRUŻYNO STRZELECKA)

słowa i muzyka: autor nieznany

Naprzód drużyno strzelecka,
Sztandar do góry swój wzniesь,
Żadna nas siła zdradziecka
Zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju,
Czy w tajgach Sybiru nam gnić,
/Z trudu naszego i znoju
Polska powstanie by żyć /2x

Nic nie powstrzyma rycerzy,
Ofiarnych na mękę i trud,
Za naszym hymnem pobieży,
Do walki o wolność i lud.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...
Hufiec nasz ruszył zwycięski,
Do walki o wolność i byt,
Wrogowi odpłacić klęski,
Polsce swobodny dać świt.

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

KADRÓWKA

słowa: T. Ostrowski „Oster”, W. K. Łęcki „Graba”

na melodię: „Siwa gąska, siwa, po Dunaju pływa”

Raduje się serce, raduje się dusza,
Gdy pierwsza kadrowa na Moskala rusza.
Oj da, oj da dana, kompanio kochana,
Nie masz to jak pierwsza, nie!

Chociaż do Warszawy mamy długą drogę,
Ale przecież dojdziem, byleby iść w nogę.
Oj da, oj da dana...

Kiedy Moskal zdrajca drogę nam zastąpi,
To kul z manlichera nikt mu nie poskąpi.
Oj da, oj da dana...

A gdyby on jeszcze śmiał udawać zucha,
Każdy z nas bagnetem trafi mu do brzucha.
Oj da, oj da dana...

A gdy się szczęśliwie zakończy powstanie,
To pierwsza kadrowa gwardyją zostanie.
Oj da, oj da dana...

A więc piersi naprzód, podniesiona głowa,
Bośmy przecie pierwsza kompania kadrowa.
Oj da, oj da dana...

6 SIERPNIA 1914 R.

słowa: H. Zwierzchowski muzyka: autor nieznany

Garstka was była szalonych junaków,
Gdyście granice przeszli w owym dniu,
Krzyżami wież swych błogosławił Kraków
Cudne ziszczenie marzonego snu:
Gromadę orląt, co przy szablic chrzęście
Przysięgła zginąć na Ojczyzny szczęście!

Chociaż czyhały na was armie cara,
Chociaż wam zgubę poprzysięgał czart,
Wiodła was miłość, nadzieja i wiara,
Nerwy ze stali i żołnierski hart,
I jedno imię, co czar ma nadludzki,
I dla żołnierza baśnią jest: „Piłsudski”.

Każdy z was przeszedł życia móżoł twardy
I krwawił dawno od serdecznych ran,
A więc z wyrazem żołnierskiej pogardy
Szliście na szaniec i w śmiertelny tan,
Pierś nadstawiając na grot, co zawarczy,
Gotowi wrócić z tarczą lub na tarczy.

Dziś – jakże słodka za trudy nagroda!
Oto grobowca odwalony głaz,
Hej! Zmartwychwstała potężna i młoda
Polska – w uroku najcudniejszych kras.
I wieńczy sama zielenią wawrzynów
Kochaną głowę najlepszego z synów.

POLKA STRZELECKA

słowa: A. Kowalski do melodii lwowskiej piosenki „Polka husia siusia”

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
Husia siusia, husia siusia,
Idą strzelcy na Moskali!
Husia siusia, husia siusia,
Bagnet świeżo wyostrzony,
Plecak w wszystko opatrzony.
Idą, idą wśród wesela
Na Moskala – bagatela!

Tra – ra – ra! W takt do marszu trąbka gra!
Tra – ra – ra! Świetny humor każdy ma!
Tra – ra – ra! Dalej, wiara! Naprzód marsz!
Bo dopiero tam w Warszawie odpoczynek nasz!

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
Husia siusia, husia siusia,
Każdy strzelec dobrze wali
Husia siusia, husia siusia,
Dźga bagnetem w wszystkie strony,
W szturm zaś idzie jak szalony.
Granat, szrapnel rozwesela,
Boć to fraszka – bagatela!

Tra – ra – ra!...

Naprzód, dalej! Naprzód, dalej!
Husia siusia, husia siusia,
Dziarskich strzelców każdy chwali
Husia siusia, husia siusia,
Dziewuchy się uśmiechają,
Karabiny w rękę grają,
Menaż wszystkich rozwesela,
Woda krzepi! Bagatela!

Tra – ra – ra!...

MARSZ STRZELCÓW

słowa i muzyka: Wł. L. Anczyc

(Pieśń Związku Strzeleckiego)

Hej, strzelcy wraz! Nad nami Orzeł Biały,
 A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
 Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
 Niech lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
 Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
 O ojców grób bagnetu poostrz stal!
 Na odgłos trąb twój sztuciec bierz na oko!
 Hej, baczność! Cel i w łeb lub w serce pal!
 / Hej, trąb, hej, trąb! Strzelecka trąbko w dal!
 A kłuj, a rąb. I w łeb lub w serce pal! /2x
 Wzrósł liściem bór, więc górą wiara strzelcy,
 Masz w rękę broń, a w piersi święty żar,
 Hej, Moskwa tu, a nuże tu wisielcy!
 Od naszych kul nie schroni kniaź ni car!
 Raz przecież już zabrzmiały trąbek dźwięki,
 Lśni polska broń jak stalnych kłósów fal,
 Dziś splećmy wam łzy matek i wdów jęki.
 Hej, baczność!...

Chcesz zdurzyć nas, oszukać świat chcesz czule –
 Plujem ci w twarz za morze twoich łask,
 Amnestią twą obwiniam nasze kule,
 Odpowiedź da huk strzelby, kurków trzask.
 Do Azji precz, potomku Dżingishana
 Tam żywioł twój, tam ziemia carskich gal,
 Nie dla cię, nie, krwią polską ziemia złana.
 Hej, baczność!...

Do Azji precz, tyranie! Tam siej mordy,
 Tam gniazdo twe, tam panuj, tam twój śmieć!
 Tu Polska jest, tu zginiesz i twe hordy,
 Lub naród w pień wymorduj, wysiecz, zgnieć.
 O Boże nasz! O Matko z Jasnej Góry!
 Błogosław nam! Niech kona łza i żal
 Przebłaga Cię, niewoli zedrze chmury!
 Hej baczność!...

WARCZĄ KARABINY*słowa: Rajmund Scholz**muzyka: autor nieznany**(Pieśń powstała w 1915 r. w Kętach przed wymarszem Legionów do Warszawy)*

Warczą karabiny i dzwonią pałasze
Znów Piłsudski rusza w pole, a z nim chłopcy nasze
– a z nim chłopcy nasze.

Wodzu, wodzu miły, przewódź świętej sprawie
I każ trąbić trębaczowi, gdy stanem w Warszawie
– gdy stanem w Warszawie.

Wtedy wszystkie dzwony krakowskie zadzwonią
A Kolumnie Zygmuntowskiej Tatry się pokłonią
– Tatry się pokłonią.

Gdy staniesz w Warszawie, Wodzu, Strzelcze szary
Podepcz nogą z ostrogami butę carskiej mary
– butę carskiej mary.

Gdy staniesz w Warszawie, w tym królewskim grodzie
To poleci na rozprawę, co jest sił w narodzie
– co jest sił w narodzie.

Wisłą wieść poleci – falami jasnymi,
Że nie będzie już Moskali na piastowskiej ziemi
– na piastowskiej ziemi.

PIECHOTA

słowa: B. Lubicz-Zachorski, L. Łuskino muzyka: L. Łuskino, J. T. Klukowski

Nie noszą lampasów i szary ich strój!
Nie noszą ni srebra, ni złota,
/Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój,
Piechota ta szara piechota /2x

Maszerują strzelcy, maszerują,
Karabiny błyszczą, szary strój,
A przed nimi drzewa salutują,
Bo za naszą Polskę idą w bój!

Idą, a w słońcu kołysze się stal,
Dziewczęta zerkają zza płota,
/A oczy ich dumnie utkwione są w dal,
Piechota, ta szara piechota /2x

Maszerują strzelcy...

Nie grają im surmy, nie huczy im róg,
A śmierć im pod stopy się miota,
/Lecz w pierwszym szeregu podąża na bój
Piechota, ta szara piechota /2x

Maszerują strzelcy...

PRZYBYLI UŁANI

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Przybyli ułani pod okienko, /2x
Pukają, wołają – puść panienko! /2x

O Jezu, a cóż to za wojacy? /2x
Otwieraj, nie pytaj, Beliniacy! /2x

Przyszliśmy napoić nasze konie, /2x
Za nami piechoty całe błonie. /2x

O Jezu, a dokąd Bóg prowadzi? /2x
Warszawę zdobywać byśmy radzi. /2x

Gdy zwiedzim Warszawę, już nam pilno /2x
Zobaczyć to nasze stare Wilno. /2x

Panienka wnet wrota otworzyła, /2x
Ułanów na nocleg zaprosiła. /2x



POBÓR NA DZIEWCZĘTA

słowa: S. Rozmiar-Rozbicki, 1916 r.

Hej, panienki posłuchajcie, raz, dwa, trzy,
I gazety przeczytajcie, raz, dwa, trzy,
Są tam wesołe nowinki, będzie pobór na dziewczynki, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Najpiękniejsze z okolicy, raz, dwa, trzy,
Przeznaczają do konnicy, raz, dwa, trzy,
A która nie ma ochoty, to ją wezmą do piechoty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Pułk najpierwszy z warszawianek, raz, dwa, trzy,
Ma się nazwać pułk ułanek, raz, dwa, trzy,
Wielkie wezmą do dragonów, stare panny do furgonów, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Tłuste grube i pękate, raz, dwa, trzy,
Powsadzają na armatę, raz, dwa, trzy,
A gdzie będą twierdze puste, wsadzimy Żydówki tłuste, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Do sztandarów zakonniczek, raz, dwa, trzy,
A do szturmu baletniczek, raz dwa trzy,
Szwaczki zostaną w rezerwie, gdy się której co rozerwie, raz, dwa,...

Te, co pięknie wyśpiewują, raz, dwa, trzy,
Na trębaczy się promują, raz, dwa, trzy,
A co ciągle wykrzykują, do doboszy ich zwerbują, raz dwa, raz, dwa, trzy.

Która panna urodziwa, raz, dwa, trzy,
Będzie w wojsku dość szczęśliwa, raz, dwa, trzy,
Weźmie szlify, akselbanty, tak jak mają adiutanty, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Wygadane porucznikiem, raz, dwa, trzy,
Wykształcone – pułkownikiem, raz, dwa, trzy,
Gdy będzie chłopców kochała, dojdzie stopnia generała, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

Gdy bernardyn się dowiedział, raz dwa, trzy,
Już w klasztorze nie wysiedział raz, dwa, trzy,
I wybrał się z takim planem, by mógł zostać kapelanem, raz, dwa, raz, dwa, trzy.

WIZJA SZYLDWACHA

*słowa: S. Ratold**muzyka: Ch. Helmer i G. Krier**Pulkowi Ułanów Krechowieckich*

Na pole bitwy szary nocy spłynął mrok,
 Znużona dziennym bojem wiara twardo śpi.
 Na warcie młody szyldwach w dal wyteża wzrok
 I o przeszłości dawnej dziwne roi sny.
 I oto widzi: hen rycerzy pędzi huf –
 W zwycięstwa łunie białe orły chwieją się –
 Tratują, sieką, rzną, czernieje morze głów,
 To nieśmiertelność mknie!

Barwny ich strój,
 Amaranty zapięte pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drga...
 Młody szyldwach więc oczy przeciera...
 Tak, on ich zna –
 To ułani spod Samosierra

Minęła noc i mrok rozproszył krwawy świt.
 Żołnierze wstają, słysząc wokół śmiech i gwar,
 I wieszczy sen szyldwacha rozwiął się jak mit,
 I tylko w piersi jego płonął dziwny żar.
 Wtem przyszedł krótki rozkaz: „Na koń, marsz, co sił!
 I do ataku pędź – los bitwy waży się!”
 I oto sprawdza się, co szyldwach w nocy śnił.
 Hej! Nieśmiertelność mknie.

Szary ich strój,
 Z amarantów wyłogi pod szyją.
 Ech, Boże mój!
 Jak to polskie ułany się biją –
 Ziemia aż drży...
 Ty historio nam o tym opowiedz.
 Z ócz lecą skry –
 To ułani spod Krechowiec!

WOJENKO, WOJENKO

słowa: F. Gwiżdż muzyka: autor nieznany

Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani,
/Że za tobą idą, że za tobą idą,
Chłopcy malowani? /2x

Chłopcy malowani, sami wybierani,
/Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Cóżeś ty za pani? /2x

Na wojence ładnie, kto Boga uprosi –
/Żołnierze strzelają, żołnierze strzelają,
Pan Bóg kule nosi. /2x

Maszeruje wiara, pot się krwawy leje,
/Raz, dwa, stąpaj bracie, raz, dwa stąpaj bracie,
To tak Polska grzeje. /2x

Wojenko, wojenko, cóżeś tak szalona,
/Kogo ty pokochasz, kogo ty pokochasz,
Jeśli nie leguna. /2x

Jeśli nie leguna, jeśli nie ułana,
/Wojenko, wojenko, wojenko, wojenko,
Nasza ukochana. /2x

Jeśli nie powstańca, jeśli nie piechura,
/Bo za tobą idzie, bo za tobą idzie,
Relutonów chmura. /2x

Wojenko, wojenko, co za moc jest w tobie,
/Komu każesz – wstanie, komu każesz – wstanie,
Choćby spał już w grobie. /2x

PIEŚŃ O WODZU MIŁYM

słowa: W. Biernacki muzyka: Z. Pomarański „Brzózka”

Jedzie, jedzie na Kasztance,
/Siwy strzelca strój. /2x
/Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój! /2x
 Gdzie szabelka twa ze stali?
 /Przecież idziem w bój, /2x
 /Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój! /2x
Gdzie twój mundur jeneralski,
/Złotem wyszywany? /2x
/Hej, hej, Komendancie,
Wodzu kochany! /2x
 Masz wierniejszych niż stal chłodna
 /Młodych strzelców rój! /2x
 /Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój! /2x
Nad lampasy i czerwienie
/Wolisz strzelca strój! /2x
/Hej, hej, Komendancie,
Miły Wodzu mój! /2x
 Ale pod tą szarą bluzą
 /Serce ze złota! /2x
 /Hej, hej, Komendancie,
 Serce ze złota! /2x
Ale błyszczącą groźną wolą
/Królewskie oczy! /2x
/Hej, hej, Komendancie,
Królewskie oczy! /2x
 Pójdzie z tobą po zwycięstwo
 /Młodych strzelców rój! /2x
 /Hej, hej, Komendancie,
 Miły Wodzu mój! /2x

SENSACJA, BATERIA GRA!*słowa: autor nieznany**melodia lwowska*

Piłsudski wiedzie strzelców huf,
 W ich sercach pełno marzeń, snów,
 Z ich oczu szczęście błyska,
 Karabin Werndla ściska.
 Choć bose, gołe bractwo to,
 W zanadrzu ma ładunków sto.
 Bezczelność strzelców znasz:
 W Chęcinach bitwę masz!

Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha,
 A strzelcy, jak wariaty, wprost lecą na armaty!
 Sensacja! Bateria gra! Hu-ha-ha! I pułk się pcha!
 Piłsudski, widząc płas, z radości gładzi wąs!

Na Werndlach długie „majchry” lśnią,
 Moskalom flaki dobrze tną.
 Kielczanki jak bławatki
 Żołnierzom dają kwiatki.
 I poszedł chłopca ładny kwiat,
 By nas nie gnębił Moskal – kat.
 Chełmszczyznę, bracie, znasz –
 Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

I dziwny cud się widzieć dał,
 Werndel się mannlicherem stał,
 A bagnet na nim błyska,
 Po pięć ładunków ciska.
 Belina już koniki ma,
 „Maschingewehrów!” mamy dwa.
 Baterie Brzozy znasz –
 Więc dziurę w brzuchu masz!

Sensacja! Bateria gra!...

Bo stara rzecz to jest jak świat,
 Że Moch dla Lacha nie jest brat.
 A my manifest znamy,
 Przykładów dużo mamy.
 Murawiew, Nolken i Van Von,
 I znany w Polsce kat Skałon.
 Bez prawa szkołę znasz –
 Bagnetem za to masz!

Sensacja! Bateria gra!...

ORLĄTKO

słowa: A. Opman „Or-Ot” muzyka: O. Emski

O mamó, otrzyj oczy,
Z uśmiechem do mnie mów,
Ta krew, co z piersi broczy,
Ta krew, to za nasz Lwów!
Ja biłem się tak samo
Jak starsi, mamó chwal!

/Tylko mi ciebie, mamó,
Tylko mi Polski żal! /2x

Z prawdziwym karabinem
U pierwszych stałem czat,
O, nie płacz nad swym synem,
Że za Ojczyznę padł.
Z krwawą na piersi plamą
Odchodzę dumny w dal,

/Tylko mi ciebie, mamó...

Czy jesteś, mamó, ze mną?
Nie słyszę twoich słów.
W oczach mi trochę ciemno,
Obroniliśmy Lwów!
Zostaniesz biedna samą,
Baczność, za Lwów, cel, pal!

/Tylko mi ciebie, mamó...



14-letni Jurek Bitschan – jeden z bohaterów walk o Lwów

O MÓJ ROZMARYNIE

słowa: autor nieznany oraz W. Denhoff-Czarnocki muzyka: autor nieznany

/O mój rozmarynie rozwijaj się, /2x
/Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Zapytam się. /2x

/A jak mi odpowie: nie kocham cię, /2x
/Ułani werbują, strzelcy maszerują,
Zaciągnę się. /2x

/Dadzą mi bućki z ostrogami, /2x
/I siwy kabacik, i siwy kabacik
Z wyłogami. /2x

/Dadzą mi konika cisawego, /2x
/I ostrą szabelkę, i ostrą szabelkę
Do boku mego. /2x

/Dadzą mi uniform popielaty, /2x
/Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Do swojej chaty. /2x

/Dadzą mi manierkę z gorzalczyną, /2x
/Ażebym nie tęsknił, ażebym nie tęsknił
Za dziewczyną. /2x

/A kiedy już wyjdę na wiarusa, /2x
/Pójdę do dziewczyny, pójdę do jedynej
Po całusa. /2x

/A gdy mi odpowie: nie wydam się, /2x
/Hej tam kule świszczą i bagnety błyszczą,
Poświęcę się. /2x

/Pójdziemy z okopów na bagnety, /2x
/Bagnet mnie ukłuje, śmierć mnie pocałuje,
Ale nie ty. /2x

HEJ, HEJ, UŁANI!

słowa: autor nieznany

muzyka: autor nieznany

Ułani, ułani, malowane dzieci,
Niejedna panienka za wami poleci.

/Hej, hej, ułani! Malowane dzieci,

Niejedna panienka za wami poleci! /2x

Niejedna panienka i niejedna wdowa,
Zobaczy ułana – kochać by gotowa.

/Hej, hej, ułani..

Babcia umierała, jeszcze się pytała:

Czy na tamtym świecie ułani będziecie?

/Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej wioski, nie ma takiej chatki,
Gdzie by nie kochały ułana mężatki.

/Hej, hej, ułani...

Nie ma takiej chatki, ani przybudówki,
Gdzież by nie kochały ułana Żydówki.

/Hej, hej, ułani...

Kochają i panny, lecz kochają skrycie,
Każda za ułana oddałaby życie.

/Hej, hej, ułani...

Jedzie ułan, jedzie, konik pod nim płąsa,
Czapkę ma na bakier i podkręca wąsa.

/Hej, hej, ułani...

BIAŁE RÓŻE*słowa: J. Lankau, K. M. Wroczyński**muzyka: M. Kozar-Słobódzki*

Rozkwitały pąki białych róż,
Wróć, Jasieńku, z tej wojenki już,
/Wróć, ucałuj, jak za dawnych lat,
Dam ci za to róży najpiękniejszy kwiat. /2x

Kładłam ci ja idącemu w bój,
Białą różę na karabin twój,
/Nimeś odszedł, mój Jasieńku, stąd,
Nimeś próg przestąpił, kwiat na ziemi zwiądnął. /2x

Ponad stepem nieprzejrzana mgła,
Wiatr w burzanach cichuteńko łka.
/Przyszła zima, opadł róży kwiat,
Poszedł w świat Jasieńko, zginął za nim ślad. /2x

Już przekwitły pąki białych róż,
Przeszło lato, jesień, zima już,
/Cóż ci teraz dam, Jasieńku, hej,
Gdy z wojenki wrócisz do dziewczyny swej? /2x

Jasieńkowi nic nie trzeba już,
Bo mu kwitną pęki białych róż,
/Tam pod jarem, gdzie w wojence padł,
Rozkwitł na mogile białej róży kwiat. /2x

Nie rozpaczaj, lube dziewczę, nie,
W polskiej ziemi nie będzie mu źle,
/Policzony będzie trud i znój,
Za Ojczyznę poległ ukochany twój. /2x

PIOSENKA O SAPERACH

na melodię: „Jestem sobie chłopak młody”

Nie masz ci to jak sapery – ry – ry,
 Same juchy dzindziniery – ry – ry,
 /Chłop chłopa jołopa,
 Siekiereczką ciup, ciupa,
 A to ci saperska sty – pa – pa! /2x

Wyrąbali całe lasy – sy – sy
 Zbudowali dwa szałas – sy – sy
 /Szałas się zawalił
 I sapersa przywalił
 Bo zanedto siebie chwalił – lił – lił! /2x

Dwa miesiące pracowali – li – li
 I domeczek zbudowali – li – li
 Domek się zawalił
 I sapersa przywalił
 Bo zanedto siebie chwalił – lił – lił! /2x

Budowali most na Nidzie – dzie – dzie
 Cały szwadron po nim idzie – dzie – dzie
 /Mostek się zawalił
 I sapersa przywalił
 Bo zanedto siebie chwalił – lił – lił! /2x

ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII

Żurawiejki to dwuwierszowe przyśpiewki charakteryzujące w dowcipny, nierzadko złośliwy sposób pułk kawalerii, często nawiązujące do wydarzeń z historii danego pułku.

Pierwsze żurawiejki powstały w okresie wojny polsko – rosyjskiej 1919-1921 r., śpiewano je wyłącznie w męskim gronie kadry oficerskiej.

1. Pułk Szwoleżerów J. Piłsudskiego (otok amarantowy) Warszawa

1. Ciesz się bracie Szwoleżerze masz protekcję w Belwederze
/Lance do boju, szable w dłoń, bolszewika goń, goń, goń /2x
2. W Belwederze na kwaterze pośpisz, bracie Szwoleżerze
Lance do boju...

2. Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (otok biały) Starogard

1. dzielnie skaczą przez bariery Rokitniańskie Szwoleżery
Lance do boju...
2. Kradną kury, kradną sery Rokitniańskie Szwoleżery
Lance do boju...

3. Pułk Szwoleżerów Koziatulskiego (otok żółty) Suwałki

1. Kto przykładem w boju świeci? Szwoleżerów Pułk to trzeci
Lance do boju...
2. Kto w Suwałkach robi dzieci? Szwoleżerów Pułk to trzeci
Lance do boju...

1. Pułk Ułanów Krechowieckich (otok amarantowy) Augustów

1. Zawsze dzielni, wszędzie znani, Krechowieccy to ułani
Lance do boju...
2. Wielkopański, Jaśniepański, Krechowiecki Pułk Ułański
Lance do boju...

2. Pułk Ułanów Grochowskich (otok biały) Suwałki

1. Przy kieliszku koić troski zwykły łanów Pułk Grochowski
Lance do boju...
2. Lampas z gaci, płaszcz z gałganów to jest Drugi Pułk Ułanów
Lance do boju...

3. Pułk Ułanów Śląskich (otok żółty) Tarnowskie Góry

1. Jedzie ułan, dupa w chmurach, to jest Pułk w Tarnowskich Górach
Lance do boju...
2. Za pogrzebem szarżą leci, to jest Pułk Ułanów Trzeci
Lance do boju...

4. Pułk Ułanów Zaniemeńskich (otok chabrowy) Wilno

1. Czwarty – to nie lada gratka, kwateruje w mieście „Dziadka”
Lance do boju...
2. Weneryczny i pijański, to jest Czwarty Pułk Ułański
Lance do boju...

5. Pułk Ułanów Zasławskich (otok wiśniowy) Ostrolęka

1. Krwawo podły wróg odczuje, gdy Zasławczyk nań szarżuje

Lance do boju...

1. Kto zegarki w polu zbiera? To jest Piąty Pułk Hallera.

Lance do boju...

6. Pułk Ułanów Kaniowskich (otok błękitny) Stanisławów

1. Dumna mina, a łeb pusty, to jest Pułk Ułanów Szósty

Lance do boju...

2. Nigdy trzeźwi, zawsze wlani, to Kaniowscy są ułani

Lance do boju...

8. Pułk Ułanów im. Ks. Józefa Poniatowskiego (otok żółty) Kraków

1. Same grafy i barony, ósmy zdobi nam salony

Lance do boju...

2. Krzywa buzia, krzywa nóżka, to ułani księcia Józia

Lance do boju...

10. Pułk Ułanów Litewskich (otok amarantowy) Białystok

1. Psy wyją na widok jego – to jest ułan z Dziesiątego

Lance do boju...

2. O „Dziesiątym” nic nie wiemy, więc go chwalić nie będziemy

Lance do boju...

13. Pułk Ułanów Wileńskich (otok różowy) Nowa Wilejka

1. Zawsze dzielny i bojowy, to Trzynasty Pułk różowy

Lance do boju...

2. Księżyc w czole, w dupie gwiazda, to tatarska nasza jazda

Lance do boju...

14. Pułk Ułanów Jazłowieckich (otok żółty) Lwów

1. Hej dziewczęta w górę kiecki, jedzie ułan jazłowiecki

Lance do boju...

2. Zawadiacko głowę nosi i do szarży sam się prosi

Lance do boju...

15. Pułk Ułanów Poznańskich (otok szkarłatny) Poznań

1. Bolszewicką krwią zboczony to Piętnasty Pułk czerwony

Lance do boju...

2. Wciąż gotowi do kochania to ułani są z Poznania

Lance do boju...

16. Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok biały) Bydgoszcz

1. Piją z beczki – nie pijani, to bydgoscy są ułani

Lance do boju...

2. Zawsze łasy na niewiasty, to ułanów Pułk Szesnasty

Lance do boju...

17. Pułk Ułanów Wielkopolskich (otok żółty) Leszno

1. Zbiorowisko wielkich panów – Siedemnasty Pułk Ułanów
Lance do boju...
2. Siedemnasty dużo smrodzi i dlatego żółto chodzi
Lance do boju...

18. Pułk Ułanów Pomorskich (otok chabrowy) Grudziądz

1. Mają dupy jak z mosiądza, to ułani są z Grudziądza
Lance do boju...
2. A przez morze na Pomorze Osiemnasty tylko może
Lance do boju...

19. Pułk Ułanów Wołyńskich (otok granatowy) Ostróg

1. Kto obronił chłopów, panów? Dziewiętnasty Pułk Ułanów
Lance do boju...
2. Same łotry i wisielce, to są Jaworskiego strzelce.
Lance do boju...

20. Pułk Ułanów im.Króla Jana III Sobieskiego (otok amarantowy) Rzeszów

1. Mają coś tam po kolana, to ułani króla Jana
Lance do boju...
2. Zamiast dupy krwawa rana, to ułani króla Jana
Lance do boju...

21. Pułk Ułanów Nadwiślańskich (otok turkusowy) Równe

1. Chociaż Wisły nie widzieli, Nadwiślańskich miano wzięli
Lance do boju...
2. Naszą oto jest sałata, dwadcat' pierwszy tra-ta-ta-ta
Lance do boju...

22. Pułk Ułanów Podkarpackich (otok biały) Brody

1. W boju daje krwi swej strugi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi
Lance do boju...
2. Śmierdzą naftą, robią długi, to jest Pułk Dwudziesty Drugi
Lance do boju...

23. Pułk Ułanów Grodzieńskich (otok pomarańczowy) Postawy

1. Wodku piot, samyj głównyj dwadcat' trzietij prawosławnyj
Lance do boju...
2. Są naiwni jak te dzieci, ułański Dwudziesty Trzeci
Lance do boju...

24. Pułk Ułanów (otok biały) Kraśnik

1. W jukach wożą wina dzbanki, kochają ich Lublinianki
Lance do boju...
2. Gubi lance, gównu warty, to jest Pułk Dwudziesty Czwarty
Lance do boju...

W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...

słowa: B. Wieniawa-Długoszowski

W medycynę naszej doby
Nikt nie wierzy, nie!
Szczęściem wszystkie dziś choroby
Wojną leczy się.
 /Choryś człek – idź bracie na wojenkę,
 Straw ten lęk, a będziesz żył przez wiek! /2x
Cierpisz bracie na zaparcie
Od szeregu dni,
Niech no przyjdzie pierwsze starcie,
Jesteś zdrow, aż grzmi!
 /Choryś człek...
Męczy cię reumatyzm srogo,
W nogę tnie jak miecz,
Granat huknie – i wraz z nogą
Pójdą bóle precz!
 /Choryś człek...
Chory był na zafuszczenie,
Aże w oczach puchł,
Marsze trzy, jedno ćwiczenie,
A już stracił brzuch.
 /Choryś człek...
Choć ci w piersi serce drga tak,
Że zapiera dech,
Pójdiesz na Moskali w atak,
Będziesz gnał za trzech!
 /Choryś człek...
A gdy kochasz się namiętnie,
Stąd serdeczny ból,
Wykuruje cię doszczętnie,
W serce parę kul.
 /Choryś człek...

LIST DO CARA

słowa: H. Brzeziński

A konna bateria już nad Styrem stoi,
już nad Styrem stoi, już nad Styrem stoi.

I pisze do Cara, że się go nie boi,

Że się go nie boi, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj, hopaj – siupaj,
hopaj – siupaj dana, hopaj – siupaj dana,
dziewczyno kochana.

Wczoraj spałem na podłodze,

Dziś na stogu siana,

Do samego rana, hopaj – siup!

I pisze do Cara czarnym atramentem, czarnym
atramentem, czarnym atramentem.

Że się go nie boi z całym regimentem,

z całym regimentem, hopaj – siup!

A nasze ciężkie działa już pod Rygą stoją,

już pod Rygą stoją, już pod Rygą stoją

I piszą do Cara, że się go nie boją,

że się go nie boją, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj ...

I piszą do Cara, po co zdejmał dzwony,
po co zdejmał dzwony, po co zdejmał dzwony,

Pewno nie miał kulek dla swojej obrony,

dla swojej obrony, hopaj – siup.

I piszą szabelką z hartowanej stali,

z hartowanej stali, z hartowanej stali,

Że całą czeredę hen za Bug wygnali,

hen za Bug wygnali, hopaj – siup!

Hopaj – siupaj...

A w końcu w okopy szwadron posłaliśmy,
szwadron posłaliśmy, szwadron posłaliśmy,

W niewolę pułk carski cały zabraliśmy,

cały zabraliśmy, hopaj – siup.

Hopaj – siupaj...

DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE*słowa: J. Englicht*

Jakoby pielgrzym wpatrzon w słońca złoto,
Choć ze znużenia ślania się i pada,
Idzie swym szlakiem z wieczystą tęsknotą –
Druga Brygada!

Lśni cudnie słońce na bagnetów stali
I płonie błysków tysięcznych kaskada.
Idzie swym szlakiem z równowagą fali –
Druga Brygada!

Idzie przez miasta obce i przez sioła,
Patrzy nań ludu obcego gromada,
Nikt jej z radością nie wita... nie woła: –
Druga Brygada!

Nikt tu jej wieńcem drogi nie zagrodzi,
Ni zakłóczy do okien sąsiada
Z krzykiem radości: „Zbierzcie się, nadchodzi
Druga Brygada!”

Nikt tu jej pieśnią nie wita, ni mową:
Ni dziewcząt grono, ani starców rada –
Idzie swym szlakiem z zadumą grobową –
Druga Brygada!

Szczytami Karpat, kędy groby krwawe
Znaczą pochodu bolesnego ślady,
Wicher – wędrownik niesie światu sławę
– Drugiej Brygady!

Ale, choć duszę płomień żre tęsknoty,
Co krok wróg czyha lub przyziemna zdrada,
Z bagnetem w ręku spełni słowo roty
Druga Brygada!

MY, PIERWSZA BRYGADA*słowa: A. T. Hałaciński, T. Biernacki**muzyka: M. Słobódzki*

Legiony to żołnierska nuta,
 Legiony to ofiarny stos,
 Legiony to żołnierska buta,
 Legiony to straceńców los.
My, Pierwsza Brygada, strzelecka gromada,
/Na stos, rzuciliśmy nasz życia los,
Na stos, na stos! /2x

O ileż mąk, ileż cierpienia,
 O ileż krwi, wylanych łez,
 Pomimo to nie ma zwątpienia,
 Dodawał sił wędrówki kres.
My, Pierwsza Brygada...

Krzyczeli, żeśmy stumanieni,
 Nie wierząc nam, że chcieć – to móc!
 Leliśmy krew osamotnieni,
 A z nami był nasz drogi Wódz!
My, Pierwsza Brygada...

Nie chcemy dziś od was uznania,
 Ni waszych mów, ni waszych łez,
 Już skończył się czas kołatania
 Do waszych serc, do waszych kies.
My, Pierwsza Brygada...

Umieliśmy w ogień zapalu
 Młodzieńczych wiar rozniecić skry,
 Nieść życie swe dla ideału
 I swoją krew i marzeń sny.
My, Pierwsza Brygada...

Potrafim dziś dla potomności
 Ostatki swych poświęcić dni,
 Wśród fałszów siać zew namiętności,
 Miazgą swych ciał, żarem swej krwi.
My, Pierwsza Brygada...



Fot. Bogusław Świerzowski, Kancelaria Prezydenta Miasta, UMK

Zdjęcia z Lekcji Śpiewania będzie można zobaczyć
na stronie portalu internetowego Magiczny Kraków
pod adresem **www.krakow.pl**
w zakładce **OTOFotoKronika Miasta Krakowa**



Więcej informacji o utworach zawartych w Śpiewniku znajduje się na stronie
www.BibliotekaPiosenki.pl

PATRONI MEDIALNI



73. Krakowska Lekcja Śpiewania

Pomysłodawca krakowskich Lekcji Śpiewania
Waldemar Domański

Opracowanie muzyczne koncertu
Ewa Kornecka

Realizator krakowskich Lekcji Śpiewania
Fundacja LOCH CAMELOT

Wybór tekstów
Loch Camelot i Biblioteka Polskiej Piosenki

Skład
Przemysław Szczerbiński

Projekt okładki
Agnieszka Bernas

Korekta tekstów
Biblioteka Polskiej Piosenki

*Grafika okładki na podstawie fotografii przedstawiającej
Wymarsz Pierwszej Kompanii Kadrowej / Narodowe Archiwum Cyfrowe.
Ilustracja na pierwszej stronie: Leopold Gottlieb, „Portret brygadiera Józefa
Piłsudskiego”, 1915 r., papier, ołówek / zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie*

Druk publikacji został przygotowany i sfinansowany przez
Ośrodek Kultury Biblioteka Polskiej Piosenki

Druk: Drukarnia Leyko sp. z o.o

SPIS TREŚCI

- 1. HYMN STRZELECKI**
- 2. KADRÓWKA**
- 3. 6 SIERPNIA 1914 R.**
- 4. POLKA STRZELECKA**
- 5. MARSZ STRZELCÓW**
- 6. WARCZĄ KARABINY**
- 7. PIECHOTA**
- 8. PRZYBYLI UŁANI**
- 9. POBÓR NA DZIEWCZĘTA**
- 10. WIZJA SZYLDWACHA**
- 11. WOJENKO, WOJENKO**
- 12. PIEŚŃ O WODZU MIŁYM**
- 13. SENSACJA, BATERIA GRA!**
- 14. ORLĄTKO**
- 15. MÓJ ROZMARYNIE**
- 16. HEJ, HEJ, UŁANI!**
- 17. BIAŁE RÓŻE**
- 18. PIOSENKA O SAPERACH**
- 19. ŻURAWIEJKI NA PUŁKI KAWALERII**
- 20. W MEDYCYNĘ NASZEJ DOBY...**
- 21. LIST DO CARA**
- 22. DUMA O DRUGIEJ BRYGADZIE**
- 23. MY, PIERWSZA BRYGADA**

73.
KRAKOWSKA
LEKCJA
ŚPIEWANIA

